

Sygn. akt VI Ga 423/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marta Zalewska (spraw.)

Sędziowie: SO Lucyna Bąk

SR del. do SO Grzegorz Barnak

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Zawilo

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: W. D.

przeciwko: Towarzystwo (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda co do punktu II i III wyroku Sądu Rejonowego w P. V Wydziału Gospodarczego z dnia 5 czerwca 2017 r., sygn. akt V GC 176/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

II. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 300 zł (trzysta złotych),

III. zasądza o pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.236,47 zł (dwa tysiące dwieście trzydzieści sześć złotych 47/100) tytułem kosztów procesu,

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn.akt VI Ga 423/17

Uzasadnienie wyroku z dnia 17.05.2018r.

W. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 2850 złotych wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 26 września 2014 r. miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego doszło do uszkodzenia pojazdu, którego posiadaczem był Ł. P.. Strona pozwana ustaliła, że zachodzi przypadek szkody całkowitej, ale kwota należnego odszkodowania została zaniżona. Powód na podstawie umowy cesji praw do odszkodowania zawartej w dniu 27.01.2016 r. nabył wszelkie prawa do odszkodowania, jakie przysługiwały poszkodowanemu. Powód zlecił wykonanie stosownej kalkulacji naprawy. Ze sporządzonej kalkulacji wynika, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 20 300 zł, a wartość po szkodzie 13 500 zł. Należne odszkodowanie jest równe kwocie 6800 zł. Ponieważ pozwany wypłacił dotychczas 4250 zł., do zapłaty pozostało 2550 zł. Dochodził

też kwoty 300 zł tytułem wydatków na ekspertyzę prywatną rzeczoznawcy samochodowego, z której wynika wysokość szkody rzeczywistej.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł, iż w toku postępowania likwidacyjnego ustalił szkodę całkowitą, która wyczerpała roszczenia poszkodowanego.

Sąd Rejonowy ustalił i ocenił, iż w dniu 27 stycznia 2016 r. Ł. P. zawarł z powodem umowę cesji na wszelkie prawa do odszkodowania jakie przysługiwały poszkodowanemu. Powód zlecił kalkulację wartości pojazdu. Wartość pojazdu przed szkodą powód ustalił na kwotę 20 300 zł a wartość po uszkodzeniu 13 500 zł. Za przeprowadzoną wycenę powód zapłacił 369 zł brutto. Rzeczywisty koszt naprawy pojazdu A. (...) wynosi 30 122,75 zł brutto. Wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 19 500 zł., a po szkodzie wartość wyniosła 6 700 zł. W związku z tym, że koszt naprawy przewyższa wartość samochodu przed szkodą, ma miejsce szkoda całkowita, co między stronami było bezsporne. Szkodę w rozumieniu art. 361 k.c. stanowi różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by w jego majątku istniał, gdyby zdarzenie nie nastąpiło (podobnie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1971r. III CRN 450/70). Różnica pomiędzy wartością samochodu przed szkodą a po szkodzie wynosi 12 800 zł. (19 500 zł - 6700 zł). Pozwany wypłacił poszkodowanemu 4250 zł., to do zapłaty pozostałaby kwota 8550 zł. Roszczenie powoda o zapłatę 2550 zł mieści się w należnej poszkodowanemu kwocie odszkodowania.

Zgodnie z art. 509 k.c wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią. Wraz z wierzytelnością na osobę trzecią przechodzą wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenia o zaległe odsetki. Innymi słowy cesja (przelew) jest umową, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza), a przysługujące wierzycielowi uprawnienia przechodzą na nabywcę wraz ze zbywaną (przez pierwotnego wierzyciela) wierzytelnością. Roszczenie o wyrównanie szkody przysługiwało Ł. P. jako właścicielowi pojazdu. W związku ze zbyciem wierzytelności związanej ze szkodą na rzecz powoda, powód mogła domagać się zasądzenia kwoty odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością samochodu przed szkodą a po szkodzie. Stosownie do art. 361 § 1 zd. 2 k.c. roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu i roszczenie to mogło być przeniesione na powoda. W pozostałej części tj. kwoty 300 zł Sąd oddalił powództwo. Koszt kalkulacji naprawy jaki poniósł powód nie stanowił szkody, gdyż powód nie będąc właścicielem samochodu nie poniósł szkody. Kosztów kalkulacji naprawy nie poniósł zbywca wierzytelności, a zatem powód nie nabył tej wierzytelności, stąd powództwo w tej części należało oddalić.

Na tej podstawie Sąd Rejonowy w Rzeszowie w dniu 5.06.2017r. wydał wyrok, którym zasądził na rzecz powoda tytułem odszkodowania koszty konieczne do naprawy uszkodzonego pojazdu zgodnie z żądaniem pozwu, natomiast oddalił powództwo co do kwoty 300zł tytułem wydatków związanych z wykonaniem kalkulacji kosztów naprawy i wyceny samochodu.

Punkt II tego wyroku, oddalającego powództwo zaskarżył powód. Wniósł o jego zmianę i zasądzenie kwoty 300zł oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Wyrokowi zarzucił naruszenie art. 233 §1 kpc w zw. z art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i uznanie, że koszt kalkulacji naprawy, jaki poniósł powód nie stanowił szkody w sytuacji, gdy pozwany dysponował wszystkimi danymi niezbędnymi do jej oszacowania w toku postępowania likwidacyjnego oraz przyjęcie że koszty naprawy kalkulacji jako nieponiesione przez zbywcę nieruchomości nie były przedmiotem umowy cesji, w sytuacji gdy przedmiotem umowy cesji były wszelkie prawa do odszkodowania, które przysługiwały mu w związku z zaistniałą szkodą, a przelew wierzytelności może dotyczyć wierzytelności przyszłej, niewymagalnej, również w zakresie wysokości szkody. Gdyby ubezpieczyciel prawidłowo wyliczył wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania, nie zachodziłaby potrzeba szacowania wysokości tegoż odszkodowania. Do apelacji dołączył wyrok z uzasadnieniem SO w Łodzi z dnia 21.04.2017r. XIII Ga 1312/16 oraz wyroku Sądu Rejonowego dla M.st. Warszawy z dnia 26.10.2016r. sygn. akt VIII GC 2359/16 i SR w Kielcach z dnia 16.05.2017r. sygn. akt V GC 1115/16 i SR w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 30.05.2017r. V GC 2568/15, przywołał również orzecznictwo innych sądów powszechnych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów. Uzasadził, iż powód nabywając w drodze cesji roszczenie odszkodowawcze nie stał się poszkodowanym. Koszty prywatnej kalkulacji zostały poniesione przez powoda, a nie poszkodowanego. Ponadto kalkulację naprawy sporządziła inna firma powoda, zatem powód kosztów tych nie poniósł, a nie przedstawiono dowodu zapłaty tej kwoty.

W odpowiedzi powód załączył do pisma procesowego dowód przelewu kwoty 40.959zł tytułem zapłaty kosztów kalkulacji wnosząc o dopuszczenie dowodu z tego dokumentu na podstawie art. 381 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była zasadna. Sąd Okręgowy w całości podzielił uzasadnienie zarzutów apelacyjnych, jak również załączone do apelacji motywy rozstrzygnięć innych sądów powszechnych na kanwie analogicznej sprawy. Sąd odwoławczy miał na względzie treść umowy przelewu z dnia 27.01.2016r. Z §2 tej umowy wynika, iż przedmiotem cesji były wszelkie prawa do odszkodowania przysługujące poszkodowanemu w stosunku do ubezpieczyciela oraz sprawcy szkody, pozostające w związku ze szkodą z dnia 26.09.2014r. Rację należy przyznać skarżącemu, iż przedmiotem cesji była wierzytelność z tytułu odszkodowania, bez precyzowania okoliczności faktycznych stanowiących źródło tej wierzytelności. Innymi słowy, jeżeli ubezpieczyciel na etapie postępowania likwidacyjnego nie doszacował wysokości szkody z tytułu szkody całkowitej, a przedmiotem cesji było prawo do odszkodowania, pozostające w związku ze zdarzeniem szkodowym (kolizją), to w adekwatnym związku przyczynowym pozostawały również koszty wyszacowania tejże wysokości szkody zgodnie z zasadą ich celowości i niezbędności, wynikającą z art. 361 §1 kc. Koniecznym było bowiem dla sformułowania wysokości żądania pozwu oszacowanie wysokości szkody całkowitej, która to konieczność ciążyła na poszkodowanym, a z chwilą podpisania umowy cesji nabywcę wierzytelności. Szkada bowiem nie powstaje z chwilą poniesienia (wydatkowania) kosztów niezbędnych do oszacowania wysokości szkody, lecz z chwilą powstania zdarzenia w postaci kolizji, które to zdarzenie rodzi szereg roszczeń odszkodowawczych. Wysokość jednego z nich w postaci szkody całkowitej możliwa jest poprzez skalkulowanie tej wysokości, co wiąże się z koniecznością poniesienia kosztów kalkulacji. W tym zakresie Sąd Okręgowy w Rzeszowie podziela w całości stanowisko Sądu Okręgowego w łodzi sygn. XIII Ga 1312/16 oraz SR dla m.st. Warszawie sygn. akt VIII GC 2359/16. Analizując treść umowy cesji wierzytelności, jej przedmiot został na tyle ogólnie określony przez strony, że pozwalał na podciągnięcie doń również roszczenia odszkodowawczego należnego z tytułu nieprawidłowo przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego. (naruszenie obowiązków umownych i ustawowych ubezpieczyciela na podstawie art. 471 kc w postaci obowiązku prawidłowo przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, tj. z prawidłowo oszacowanych szkody). Skoro jak wynika z wyroku I instancji odszkodowanie przyznane przez ubezpieczyciela na etapie postępowania likwidacyjnego nie wyrównało całości szkody w majątku poszkodowanego, a tym samym w majątku nabywcy wierzytelności, to oznacza, że ubezpieczyciel nienależycie wykonał swój obowiązek wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, co doprowadziło do konieczności i celowości poniesienia wydatku na prywatną opinię rzeczoznawcy, która była niezbędna do ustalenia jej rzeczywistej wysokości.

Odnosząc się do zarzutów odpowiedzi na apelację, były one bezzasadne. Po pierwsze, prywatną ekspertyzę sporządził inny podmiot, niż nabywca wierzytelności, po drugie fakt poniesienia kosztów prywatnej ekspertyzy (fakt zapłaty) ma znaczenie irrelevantne do pojęcia powstania szkody. Niewątpliwie szkoda z tego tytułu powstaje z chwilą zlecenia rzeczoznawcy wykonania ekspertyzy technicznej w przedmiocie wycenienia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 kpc zmienił zaskarżony wyrok w części zaskarżonej i uwzględnił powództwo w tym zakresie. O kosztach postępowania za I instancję orzekł na podstawie art. 108 kpc w zw. art. 98 §1 i 3 kpc. Na tej samej podstawie orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, na które to koszty złożyły się: opłata od apelacji oraz minimalne wynagrodzenie adwokackie.